

*Sygn. akt II Ca 990/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Bednarek-Moraś (spr.)
Sędziowie:	SO Elżbieta Woźniak SR del. Tomasz Szaj
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 lutego 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **A. O.**

przeciwko **B. G.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 15 lutego 2012 r., sygn. akt I C 752/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej B. G. na rzecz powoda A. O. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 990/12

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2012 r., sygn. akt I C 752/11, Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie: zasądził od pozwanej B. G. na rzecz powoda A. O. kwotę 27.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2011 r. (pkt 1.), zasądził od pozwanej B. G. na rzecz powoda A. O. kwotę 2.761 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2.) oraz nakazał pobrać od pozwanej B. G. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 1.031 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 3.).

**Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:**

Powód A. O. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Firma zajmuje się prowadzeniem kilku sklepów spożywczych na terenie S.. B. G. współpracowała z powodem od 2002 r. zarządzała jednym ze sklepów. Najpierw o udzielenie pożyczki zwrócił się do powoda Ł. G., ale powód nie zgodził się udzielić mu pożyczki. Następnie o udzielenie pożyczki do powoda zwróciła się pozwana wskazując, że pieniądze są jej potrzebne w związku z problemami finansowymi syna Ł. G..

Sąd I instancji ustalił, że dnia 31.05.2010 r. została zawarta pomiędzy powodem A. O. a pozwaną B. G. na piśmie umowa pożyczki kwoty 25.000 zł. Kwota ta w dniu 31.05.2010 r. została B. G. (1) przekazana. Pozwana zobowiązała się zwrócić kwotę pożyczki wraz z odsetkami za okres od dnia podpisania umowy do dnia zwrotu pożyczki w łącznej wysokości 27.500 zł do dnia 30.12.2011 r. strony umówiły się jednak ustnie, że w razie zwrotu pożyczonej kwoty do końca roku 2010 r. powód nie będzie domagał się zapłaty nadto uzgodnionej w umowie pisemnej kwoty 2.500 zł. Jako zabezpieczenie spłaty pożyczki pozwana przekazała powodowi weksel in blanco, który mógł być wypełniony do kwoty nie przekraczającej 30.000 zł. Umowa została podpisana w biurze powoda w S. przy ul. (...). Przy zawieraniu umowy i przekazywaniu pieniędzy obecni byli oprócz powoda i pozwanej również żona powoda I. P. oraz syn pozwanej Ł. G.. Treść umowy przygotował powód i jego żona. Pozwana zapoznała się z okazanym jej dokumentem i go podpisała.

Pozwana i Ł. G. mówili J. M. ojcu pozwanej o pożyczce zaciągniętej u powoda w kwocie 25.000 zł. Ł. G. mówił J. M., że oddał powodowi część z pożyczonych pieniędzy. W grudniu 2010 r. po Świętach Bożego Narodzenia przed godziną jedenastą J. M. podwiózł pozwaną swoim samochodem na ul. (...) w S.. B. G. powiedziała mu, że jest zebranie w sprawach sklepów. W samochodzie pozwana przeliczała przy nim kwotę 15.000 zł w banknotach po 100 i 200 zł i mówiła, że jest to druga rata pożyczki. Pozwana weszła do biura, zaś J. M. odjechał.

Z ustaleń Sądu wynika, że pozwana nie oddała powodowi pożyczonej kwoty.

W ocenie Sądu Rejonowego, powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd podniósł, że podstawą żądania zapłaty kwoty dochodzonej w niniejszym postępowaniu był podpisany przez pozwaną weksel własny na sumę wekslową 27.500 zł. Sąd zauważył, że w odpowiedzi na pozew pozwana nie kwestionowała ważności weksla, ani nie podnosiła innych zarzutów obiektywnych, wskazała jednak, że weksel, na który powołał się powód wręczyła mu jako zabezpieczenie zawartej między stronami umowy pożyczki, a ponieważ pożyczone pieniądze zwróciła, zobowiązanie powoda wygasło, czego skutkiem winno być oddalenie powództwa. W związku z powyższym, w ocenie Sądu I instancji, spór w niniejszej sprawie z płaszczyzny prawa wekslowego przeniósł się na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. Stosunkiem tym jest zawarta pomiędzy stronami w dniu 31.05.2010 r. umowa pożyczki (art. 720 § 1 k.c.). Na podstawie tej umowy powód przekazał pozwanej kwotę 25.000 zł, którą miała mu zwrócić do końca grudnia 2010 r. wraz z odsetkami w wysokości 2.500 zł, co łącznie dawało kwotę 27.500 zł. Dodatkowo strony uzgodniły ustnie, co nie było w niniejszej sprawie sporne, że w razie zwrotu pożyczonej kwoty 25.000 zł do końca roku 2010 r. pozwana będzie zobowiązana jedynie do zwrotu kwoty 25.000 zł, zamiast 27.500 zł. Sąd wskazał, że bezspornym w sprawie był również sam fakt zawarcia umowy i przekazania przez powoda pozwanej kwoty 25.000 zł. Sąd zaznaczył, że skoro pozwana przyznała, że otrzymała od powoda pożyczoną kwotę, to na niej spoczywał obowiązek wykazania, zgodnie z art. 6 kc, że kwotę tę zwróciła. W ocenie Sądu Rejonowego, pozwana temu obowiązkowi nie sprostała. Zdaniem sądu pozwana obowiązkowi temu nie sprostała.

Sąd zauważył, że B. G. w toku postępowania wskazywała, że pożyczoną kwotę 25.000 zł zwróciła w dwóch transzach w wysokości 15.000 zł i 10.000 zł, czego świadkiem był jej syn Ł. G., ojciec J. M. i żona powoda I. P.. Odnosząc się do zeznań Ł. G., Sąd Rejonowy wskazał, że wskazał on, że wypłacił z bankomatu kwotę 10.000 zł, zadzwonił do powoda i poinformował go, że chciałby oddać mu 10.000 zł i poprosił o przyjazd do siedziby firmy na ul. (...) w S., na co powód odpowiedział, żeby zostawił pieniądze panu T.. Świadek zeznał, że tak właśnie uczynił, po czym następnego dnia upewnił się, że pieniądze dotarły do powoda. Na potwierdzenie dokonania wypłaty z bankomatu pozwana przedstawiła już po złożeniu zeznań przez świadka historię jego rachunku bankowego, który to dokument, co podkreślił Sąd, nie potwierdził zeznań Ł. G.. W tym zakresie Sąd zauważył, że z tego dokumentu nie wynika, aby świadek wypłacił jednorazowo z bankomatu kwotę 10.000 zł, co wynikało z jego zeznań. Co więcej świadek nie wskazał

kiedy dokonał zapłaty kwoty 10.000 zł. Sąd wskazał, że wynikająca ze złożonego dokumentu suma kwot wypłaconych z dwóch różnych bankomatów odpowiadała kwocie 5.500 zł, zaś pozostałe kwoty były wypłacane w oddziale banku, przy czym każda w innym dniu i żadna w kwocie 10.000 zł. Nadto, Sąd dodał, że faktu przekazania pieniędzy powodowi nie potwierdził również przesłuchany w charakterze świadka T. N. to jest pan T., któremu Ł. G. miał przekazać pieniądze. Co prawda, Sąd zaznaczył, że świadek ten nadal zarządza jednym ze sklepów powoda, jednakże jedynie ta okoliczność nie mogła stanowić podstawy do odmowy dania wiary jego zeznaniom. Przy tym, Sąd wskazał, że zeznania tego świadka były spójne i logiczne, zaś pozwana nie naprowadziła żadnych dowodów poddających w wątpliwość zeznania tego świadka. Sąd zauważył też, że z zeznań stron i świadka Ł. G. wynikało, że obecnie strony pozostają w konflikcie nie tylko z powodu zawartej we dniu 30.05.2010 r. umowy pożyczki. Zarówno pozwana jak i jej syn Ł. G. współpracowali z powodem i konflikt między nimi wynikał również w związku z zakończeniem tej współpracy. Ponieważ jednak w niniejszej sprawie każda ze stron przedstawia swoją wersję nie popartą żadnymi dowodami, Sąd uznał, że tego rodzaju argumentacja prezentowana przez powódkę i Ł. G. w ich zeznaniach, nie mogła być brana pod uwagę przy dokonywaniu oceny wiarygodności zeznań zarówno pozwanej i jej syna jak również powoda. Z kolei odnosząc się do zeznań świadka J. M. – ojca powódki, Sąd wskazał, że wynika z nich, że świadek ten zawoził swoją córkę samochodem do siedziby firmy powoda na ul. (...) i wówczas B. G. mówiła mu, że zamierza oddać powodowi pozostałą część pożyczonej kwoty tj. 15.000 zł i przy nim przeliczała pieniądze. Świadek zeznał, że widział jak pozwana wchodziła do budynku i odjechała. Nie widział on jednak samego momentu przekazywania przez pozwaną pieniędzy w kwocie 15.000 zł powodowi. Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że nie miał podstaw do przyjęcia tych zeznań za niewiarygodne, jednakże, co podkreślił, świadek ten nie potwierdził faktu zwrócenia pożyczonej kwoty. Jego wiedza o zwrocie części pożyczki wynikała bowiem z relacji Ł. G.. Jeżeli zaś chodzi o kwotę 15.000 zł, która w samochodzie przeliczała przy nim pozwana, Sąd wskazał, że przyjmując, że zdarzenie takie miało miejsce, to jednakże nie mogło ono stanowić potwierdzenia przekazania tej kwoty powodowi. W tym zakresie, Sąd zaznaczył, że z zeznań świadka Ł. G. wynikało, że pieniądze w kwocie 15.000 zł na dzień przed ich oddaniem powodowi przekazał matce, a wypłacił je także z bankomatu na ul. (...), spotkanie zaś miało miejsce po Świątach Bożego Narodzenia a on również brał w tym spotkaniu udział i był obecny przy przekazywaniu pieniędzy. Tymczasem, ostatnia operacja widniejąca na złożonej przez pozwaną historii konta bankowego jej syna została dokonana 22.12.2010 r. Świadek ani pozwana nie wyjaśnili również z jakiego powodu Ł. G. przekazał pieniądze matce zamiast przywieść je na spotkanie w siedzibie firmy powoda samemu. Sąd Rejonowy podkreślił też, że faktu zwrotu pożyczki nie potwierdziła I. P., żona powoda, która według pozwanej okoliczność tę miała potwierdzić. Z tych też względów Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, jego żony i T. N. a odmówił wiary zeznaniom pozwanej i jej syna Ł. G.. Zeznania zaś J. M., z przyczyn uprzednio wymienionych, zdaniem Sądu nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, choć uznał je za wiarygodne. Reasumując, Sąd uznał, że pozwana nie udowodniła, że zwróciła powodowi pożyczoną kwotę stąd należy się mu zwrot 25.000 zł.

Za zasadne Sąd uznał także żądanie zapłaty kwoty 2.500 zł tytułem odsetek. W tym zakresie Sąd odwołał się do treści § 4 umowy. Zauważył przy tym, że co prawda z treści umowy nie wynikała wysokość odsetek, jednak wskazana była suma, która odsetki te stanowi oraz okres, za jaki są one naliczane, a mianowicie od dnia podpisania umowy do zwrotu pożyczki, który miał nastąpić do 30.12.2010 r. Wobec powyższego, Sąd uznał, że zgodnie z brzmieniem art. 359 § 1 k.c., 359 § 2 k.c. oraz 359 § 2<sup>(1)</sup> k.c. powód mógł naliczyć tytułem odsetek kwotę nie większą niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP. Nadto Sąd przyjął, że wysokość odsetek mogła być także określona kwotowo. Przy tym Sąd zauważył, że w okresie od dnia podpisania umowy do dnia 30.12.2010 r. wysokość stopy kredytu lombardowego NBP wynosiła 5% (uchwała nr 15/2009 Rady Polityki Pieniężnej z 23.12.2009 r. w sprawie stopy referencyjnej, oprocentowania kredytów refinansowych, oprocentowania lokaty terminowej oraz stopy redyskontowej i stopy dyskontowej weksli w Narodowym Banku Polskim; dziennik urzędowy NBP nr 21 poz. 25). Odsetki maksymalne w okresie od 31.05.2010 r. do 30.12.2010 r. wynosiły zatem 20% w skali roku. W tym okresie tytułem odsetek umownych należnych powód mógłby więc żądać kwoty 2.931,50 zł (25.000 zł x 20% x 214 dni / 356 dni). Z uwagi zaś na to, że żądana z tego tytułu kwota jest mniejsza niż odsetki w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP za okres od dnia podpisania umowy do dnia 30.12.2010 r., a pozwana nie zwróciła pożyczonej kwoty do dnia 30.12.2010 r., Sąd uznał za zasadne żądanie jej zapłaty od pozwanej.

O odsetkach ustawowych należnych od kwoty 27.500 zł za opóźnienie w zapłacie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 2<sup>1</sup> i 2 k.c. Sąd zaznaczył, że w niniejszej sprawie wprawdzie strony określiły w umowie termin zwrotu pożyczki na 30.12.2010 r. w związku z tym od dnia 31.12.2010 r. pozwana pozostawała w opóźnieniu w zapłacie dochodzonej pozwem kwoty, to jednakże powód żądał zasądzenia odsetek za opóźnienie w zapłacie od daty późniejszej. Dlatego też żądanie to w całości zasługiwało na uwzględnienie. Dodatkowo w tym zakresie, Sąd podniósł, że w zawartej przez strony umowie w §5 ust 2 strony przewidziały odsetki umowne w wysokości 0,5% dziennie od kwoty 27.500 zł w razie opóźnienia w zapłacie, co dawałoby 182,5% rocznie, więc znacznie więcej niż możliwe do żądania odsetki maksymalne, które obecnie wynoszą 24% w skali roku. Ponieważ jednak w niniejszej sprawie powód żądał za opóźnienie zapłaty odsetek ustawowych, kwestia ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a żądanie zapłaty odsetek ustawowych zasługiwało na uwzględnienie, mając na względzie treść przepisu art. 359 § 2<sup>2</sup> k.c. Nadto, Sąd wskazał, że ponieważ w jego ocenie strony w umowie zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do sumy dłużnej (§ 5 ust 2 umowy), powód mógł żądać odsetek od kwoty 2.500 zł stanowiącej odsetki, za okres przed wytoczeniem powództwa tj. niniejszej sprawie za 1 dzień – 27.04.2011 r. (art. 482 k.c.).

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c., wskazując przy tym, że złożyły się na nie opłata od pozwu w kwocie 344 zł oraz wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w wysokości 2.400 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.) i opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28.05.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.jedn. Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz. 594) Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sadu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód we Szczecinie kwotę 1.031 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych – brakującej części opłaty od pozwu.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła pozwana, zaskarżając je w całości. Pełnomocnik żalącej wniósł o: 1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości; ewentualnie: uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za obie instancje oraz o 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie przed sądami I i II instancji, według norm przepisanych. Apelująca zarzuciła wyrokowi: - naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 720 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię przejawiającą się w uznaniu, iż ciężar dowodu spłaty pożyczki przy umowie pożyczki spoczywa na pozwanej, - naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż pożyczka nie została spłacona.

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana podniosła, że przede wszystkim kwestionuje twierdzenia Sądu I instancji, iż zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. winna była ona wykazać, że zwróciła kwotę pożyczki ustalonym terminie. Strona apelująca zauważyła, że na gruncie przepisów prawa polskiego nie ma wprost podstawy, aby twierdzić, że ciężar dowodu w kwestii niewykonania zobowiązania będzie obciążał dłużnika. Pełnomocnik pozwanej dodał, że kwestia czy nastąpiła spłata pożyczki była między stronami sporna przed wytoczeniem powództwa. Znając stanowisko pozwanej, które nie zmieniło się w procesie, strona powodowa była świadoma, że pozwana podnosiła zarzut spłaty pożyczki. W tej sytuacji, dochodząc swego roszczenia przed Sądem, w ocenie apelującej, to powód powinien był wskazać wszelkie dowody na poparcie twierdzeń, z których zamierzał wywodzić skutki prawne. Dalej, pełnomocnik strony pozwanej zaznaczył, że na skutek błędnej wykładni Sąd I instancji uznał, iż pozwana nie wykazała, że spłaciła pożyczkę w ustalonym terminie. Ze stanowiskiem tym pozwana się nie zgodziła, jako że, jej zdaniem to powód, w myśl zasad ogólnych, winien był wskazać prawdziwość swoich twierdzeń. Tymczasem powód nie przedstawił skutecznie żadnych środków dowodowych w celu wykazania, że do spłaty nie doszło. Nadto, pełnomocnik apelującej zarzucił, iż Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na nie dokonaniu wszechstronnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. W tym zakresie, w pierwszym rzędzie odniósł się do zeznań świadka Ł. G.. Wskazał, iż twierdzenia świadka były spójne

oraz logiczne, a także znalazły swoje potwierdzenie w materiale sprawy. Świadek Ł. G. zeznał, iż pożyczka została zwrócona powodowi w dwóch ratach. Strona pozwana nie zgodziła się z twierdzeniami Sądu I instancji jakoby z zeznań Ł. G. wynikało, iż jednorazowo wypłacił z bankomatu kwotę 10.000 zł. W powyższym zakresie doszło do błędnej oceny materiału sprawy. Pozwana zaznaczyła, że Ł. G. nie wskazywał, iż kwota 10.000 zł została wypłacona w całości, z jednego bankomatu. Co więcej, w jej ocenie, dołączona do akt sprawy historia rachunku bankowego potwierdzała, iż suma kwot wypłaconych przez Ł. G. była wyższa od 10.000 zł. Dokument ten, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, potwierdzał więc okoliczności wskazane w zeznaniach świadka. Z kolei w odniesieniu do kwoty 15.000 zł pełnomocnik apelującej podkreślił, iż bez znaczenia w niniejszej sprawie była okoliczność, iż ostatnia operacja widniejąca na złożonej przez pozwaną historii konta bankowego jej syna została dokonana 22 grudnia 2010 r. Wskazał, iż Ł. G. przekazał pieniądze pozwanej na dzień przed ich oddaniem powodowi. Z zeznań świadka nie wynikało natomiast, iż kwota 15.000 zł została wypłacona na dzień przed ich oddaniem powodowi. Świadek zeznał jedynie, iż pieniądze wyciągał z bankomatu przy ul. (...), nie wskazując przy tym dat transakcji. Kolejna nieprawidłowa ocena Sądu, w ocenie strony pozwanej, odnosiła się do zeznań świadka T. N.. Zdaniem Sądu Rejonowego świadek ten nie potwierdził przekazania pieniędzy przez Ł. G.. Tymczasem z zeznań T. N. wynikało, iż Ł. G. wielokrotnie przekazywał mu reklamówki przeznaczone dla powoda. Wskazał także, iż nigdy nie zaglądał do tych reklamówek i że zawsze przekazywał je powodowi. Pełnomocnik pozwanej podkreślił, iż zdaniem świadka mogło być tak, że w reklamówkach były pieniądze przeznaczone dla powoda. Zatem nie sposób było zgodzić się z kategorięcznym stanowiskiem Sądu I instancji jakoby świadek T. N. nie potwierdził przekazania pieniędzy powodowi. Z tych też względów, w ocenie strony pozwanej, apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Pismem z dnia 14 lutego 2013 r. pozwana, z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia apelacji, złożyła wniosek o orzeczenie w wyroku o rozłożeniu na raty zasądzonego od niej świadczenia. W tym zakresie, pełnomocnik pozwanej powołał się na przepis art. 320 k.p.c. i wskazał, że sytuacja materialna pozwanej jest bardzo trudna oraz, że w najbliższej przyszłości prawdopodobnie nie ulegnie poprawie. Zaznaczył, że postanowieniem z dnia 10.07.2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, po przeprowadzeniu dochodzenia w przedmiocie stanu majątkowego pozwanej orzekł o zwolnieniu jej od ponoszenia kosztów sądowych. Dodał też, że pozwana oświadczyła, że bez uszczerbku koniecznego dla utrzymania siebie i swojej rodziny jest w stanie przekazywać na rzecz powoda kwotę maksymalną 750 zł miesięcznie.

W odpowiedzi na apelację pozwanej, pełnomocnik powoda wniósł o: 1. odrzucenie apelacji, ewentualnie, w przypadku niestwierdzenia przez Sąd II-ej instancji przesłanek do odrzucenia apelacji; 2. oddalenie tej apelacji; 3. w zakresie pkt. 1 i 2, zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania wywołanego przedmiotową apelacją, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa substytucyjnego w kwocie 17 zł.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie Sąd II instancji wskazuje, iż Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony, zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie ustalając stan faktyczny sprawy stanowiący następnie podstawę do stosowania przepisów prawa materialnego. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Ocena ta nie nosi cech dowolności.

Sąd Okręgowy w całości podziela przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, tym samym akceptuje poczynione w oparciu o tę ocenę ustalenia faktyczne uznając je za własne.

Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, podstawę powództwa w niniejszej sprawie stanowił przepis art. 720 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną

ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Zaznaczyć przy tym wypada, iż zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Z kolei przepis art. 232 k.p.c. stanowi, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę.

Odnosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, oznacza to, że strona powodowa winna była udowodnić zarówno podstawę żądania kwoty objętej pozwem (tj., że strony zawarły umowę pożyczki – w tym jakie były jej warunki i jaki ustalono termin spłaty, że umowa ta została wykonana przez wydanie środków pieniężnych, że dochodzone roszczenie było wymagalne), jak i jej wysokości. Z kolei pozwana winna była wykazać, że spłaciła pożyczkę.

Sąd II instancji podzielił zapatrywanie Sądu Rejonowego, zgodnie z którym powód sprostał ciężącemu na nim ciężarowi dowodu. Zauważyć bowiem należy, iż złożył on do akt sprawy umowę pożyczki z dnia 31 maja 2010 r. zawartą pomiędzy stronami, przy czym, co istotne, strona pozwana nie kwestionowała ani faktu zawarcia umowy, ani jej warunków i postanowień. Nadto powód złożył do akt weksel wypełniony prawidłowo i zgodnie z deklaracją wekslową. Tym samym, powyższe oznacza, że okoliczności, których obowiązek wykazania spoczywał na powodzie, zostały przez niego dowiedzione.

Wbrew zarzutom apelującej, na A. O. nie spoczywał obowiązek wykazania okoliczności dla niego negatywnej, tj., że nie uzyskał spłaty pożyczki. Dowiedzenie bowiem tej okoliczności spoczywało na pozwanej, jako że to B. G. z tego faktu wywodziła skutki prawne.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że strona pozwana nie udźwignęła ciężącego na niej w tym zakresie ciężaru dowodu.

W szczególności, na aprobatę zasługiwały rozważania Sądu Rejonowego w kontekście zeznań świadków zawnioskowanych przez pozwaną tj. Ł. G. i J. M..

Odnosząc się do zeznań drugiego z w/w świadków – ojca pozwanej, Sąd II instancji zauważa, iż słusznie Sąd Rejonowy zaznaczył, że nie był on bezpośrednim świadkiem przekazywania jakichkolwiek pieniędzy przez B. G. bądź jej syna powodowi. Z jego zeznań bezspornie wynika, że wszelkie informacje odnośnie spłaty pożyczki pozyskał od córki bądź też od wnuka. Co prawda, świadek ten zeznał, iż widział pieniądze, że pozwana je przy nim przeliczała, że miała je przy sobie, kiedy ją zawoził swoim samochodem na spotkanie z powodem po Świętach Bożego Narodzenia na ul. (...) w S., że informowała go o przeznaczeniu tych środków finansowych oraz, że widział, jak córka weszła do biura strony powodowej z pieniędzmi, jednakże, co jest niezmiernie istotne, nie widział on samej spłaty. Wobec powyższego, prawidłowo Sąd I instancji przyjął, że zeznania tego świadka nie świadczą, że spłata faktycznie została wykonana.

Z kolei odnosząc się do zeznań świadka Ł. G., a co za tym idzie, i z dokumentów przedłożonych przez stronę pozwaną w postaci wydruków z operacji na koncie, Sąd Okręgowy wskazuje, iż także w tym zakresie rozważania Sądu Rejonowego są prawidłowe.

Świadek ten zeznał, że pierwsza rata spłaty pożyczki miała miejsce w październiku 2010 r. oraz, że rata ta wynosiła 10.000 zł. W ocenie Sądu Odwoławczego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na uznanie, że powyższa spłata nastąpiła. Wskazać bowiem należy, iż w/w świadek zeznał, że pieniądze w w/w kwocie przekazał panu T. (właściwe imię i nazwisko T. N.) w reklamówce wraz z jakimiś – bliżej nie określonymi – dokumentami. Co istotne, z zeznań syna pozwanej nie wynika, aby przekazując ową reklamówkę w/w osobie – pracownikowi powoda, wprost wyartykułował, że w reklamówce tej znajdują się pieniądze w kwocie 10.000 zł i że są one przeznaczone dla strony powodowej jako częściowa spłata pożyczki. Nadto, podnieść należy, iż zeznań syna pozwanej oraz T. N. wynika, że Ł. G. nie pokazywał pracownikowi zawartości owej reklamówki, zaś T. N. do niej nie zaglądał i nie interesował się jej zawartością. Powyższe jest o tyle istotne, że jak sam Ł. G. zeznał, był on zarządcą jednego ze sklepów powoda i że

zdarzało się, że właśnie w ten sam sposób (tj. w reklamówce i za pośrednictwem w/w pracownika powoda) przekazywał A. O. dokumenty dotyczące sklepu, którym zarządzał.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy uznał, że brak było podstaw do uznania, syn pozwanej w w/w okolicznościach przekazał powodowi 10.000 zł tytułem spłaty pierwszej raty pożyczki.

Dalej, Sąd II instancji podnosi, iż brak było także podstaw do uznania, że miała miejsce spłata drugiej raty.

W tym zakresie, przede wszystkim należy zauważyć, iż z treści umowy pożyczki nie wynika, aby spłata pożyczki miała nastąpić w ściśle określonych ratach (tj. by strony ustalił terminy spłat poszczególnych rat i ich wysokość). Z umowy tej wynika jedynie, że całkowita spłata pożyczki miała nastąpić do 30 grudnia 2010 r. Wobec powyższego, należało przyjąć, że pozwana mogła dokonywać spłaty pożyczki na dowolnych zasadach, przez siebie ustalonych (tak, co do wysokości, jak i terminu), z tym jednakże zastrzeżeniem, że jeśli nie chciała zapłacić powodowi dodatkowo 2.500 zł tytułem odsetek, pożyczkę powinna była spłacić do dnia 30 grudnia 2010 r. Innymi słowy, spłaty mogła dokonać jednorazowo bądź też w kilku czy też w kilkunastu ratach, przy czym poszczególne raty mogły być w różnych wysokościach.

Dalej, Sąd II instancji wskazuje, iż zeznań pozwanej i jej syna wynika, że rzekoma spłata pożyczki nastąpiła w dwóch ratach: jedna w październiku 2010 r. (o czym była już uprzednio mowa), zaś druga – w kwocie 15.000 zł – po Świętach Bożego Narodzenia.

Podnieść jednakże należy, iż z przedłożonych przez stronę pozwaną dokumentów wynika, że syn pozwanej przed drugą rzekomą spłatą pożyczki, nie wykonał jednorazowej wypłaty kwoty 15.000 zł. Wręcz przeciwnie, analiza wydruków operacji z konta wskazuje, że dokonywał on sukcesywnych wypłat, w niższych kwotach; przy czym wypłaty te wykonywał bądź w bankomacie, bądź też w banku. Co istotne, wypłaty te nie były dokonane w jednym dniu, lecz w różnych datach (22.11.2010 r., 03.12.2010 r. i 16.12.2010 r.). Pomimo jednak tego, pozwana nie dokonywała natychmiastowej spłaty części pożyczki, lecz zatrzymywała te pieniądze – z sobie znanych tylko przyczyn – aż do okresu pomiędzy 27 a 30 grudnia 2010 r.; to oznacza, że wypłata z dnia 22 listopada 2010 r. została „zatrzymana” na okres przeszło miesiąca, zaś z dnia 03 grudnia 2010 r. – przeszło 3 tygodnie.

W ocenie Sądu Okręgowego takie działanie syna pozwanej, a co za tym idzie samej pozwanej, było nielogiczne i to z kilku względów. Po pierwsze dlatego, że jak już wyżej zaznaczono, pozwana mogła spłacać pożyczkę na dowolnych zasadach. Po drugie, wypłacenie pieniędzy z konta i ich nie przekazanie powodowi sprawiało, że te środki finansowe nie pozostawały w obrocie, a co za tym idzie nie „pracowały” (pозwana i jej syn prowadzili działalność, wobec czego mieli świadomość, jak istotna jest płynność finansowa i zabezpieczenie finansowe). Po trzecie – i najważniejsze – pozwana i jej syn w żaden sposób nie wyjaśnili i nie wytłumaczyli przyczyn w/w zachowania.

Z tych też względów, Sąd II instancji podzielił pogląd Sądu Rejonowego, iż brak było dowodów na to, że miała miejsce spłata kwoty 15.000 zł.

W tym miejscu podkreślić należy, iż B. G. nie złożyła do akt żadnego pokwitowania spłaty jakiegokolwiek części pożyczki, jak również nie naprowadziła jakiegokolwiek innego miarodajnego dowodu w tym zakresie.

Co więcej, Sąd II instancji podnosi, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie pozwalał na uznanie, że pozwana żądała zwrotu weksla. W tym zakresie ograniczyła się ona do gołosłownych twierdzeń – swoich, i swojego syna. Tymczasem, same te twierdzenie, w świetle innych przeprowadzonych w toku przedmiotowego postępowania dowodów, były niewystarczające. Powód bowiem zaprzeczył, aby pozwana bądź jej syn zwracali się do niego z takim żądaniem. Z kolei świadek I. P. zeznała jedynie, że gdyby pożyczka została spłacona, to nie mogłaby samodzielnie zadecydować o zwrocie weksla.

Dla wyczerpania krytyki w tym zakresie, Sąd Odwoławczy podnosi, iż w oparciu o wnikliwą analizę akt przedmiotowej sprawy, doszedł do przekonania, iż nie polegają na prawdzie zeznania pozwanej i jej syna w zakresie, w jakim twierdzili

oni, że pomiędzy nimi a powodem było duże zaufanie. Przeczy temu bowiem forma, w jakiej doszło do zabezpieczenia pożyczki – tj. weksel. Jest to bowiem bardzo szczególny sposób zabezpieczenia roszczeń pieniężnych. Stąd też, ocenie Sądu, gdyby pomiędzy stronami faktycznie panowały stosunki przyjacielskie, czy wręcz jak twierdzili pozwani – rodzinne, to wówczas sposób zabezpieczenia spornej pożyczki nie byłby aż tak daleko idący.

Reasumując, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że brak było w przedmiotowej sprawie argumentów na to, że rozumowanie Sądu Rejonowego było nieprawidłowe. Wręcz przeciwnie, Sąd niniejszy doszedł do przekonania, że argumentacja Sądu I instancji mieściła się w granicach swobodnej oceny dowodów, o jakiej stanowi przepis art. 233 k.p.c., stąd też, jako taka, podlegała ochronie.

Na zakończenie, Sąd II instancji wskazuje, iż brak było podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanej o rozłożenie należności na raty w trybie art. 320 k.p.c. Z oświadczenia o stanie rodzinnym i majątkowym złożonego przez B. G. wynika, że jej sytuacja finansowa nie należy do najlepszych. To zaś pozwala na konstatację, że nie posiada ona środków na spłatę zobowiązania w ratach w rozsądnym terminie. W tej sytuacji, Sąd uznał, że rozłożenie należności na raty godziłoby w interes wierzyciela. Poza tym, proponowana przez nią kwota (750 zł), wzięwszy pod uwagę wysokość samego tylko zobowiązania (do którego należy doliczyć także odsetki) zdaniem Sądu Okręgowego, nie dawała gwarancji na realność terminu spłaty świadczenia.

Z powyższych przyczyn na podstawie art. 385 k.p.c. apelację jako bezzasadną oddalono, co znalazło odzwierciedlenie w punkcie 1. sentencji.

Na marginesie, Sąd Odwoławczy podnosi, iż wbrew twierdzeniom strony powodowej, w niniejszej sprawie nie zachodziły podstawy do odrzucenia apelacji pozwanej. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem został doręczony pozwanej w dniu 10 kwietnia 2012 r., zaś pełnomocnik strony pozwanej wywiódł apelację w dniu 24 kwietnia 2012 r. (vide data stempla pocztowego – art. 165 § 2 k.p.c. w zw. z art. 165 § 1 k.p.c. w zw. z art. 112 k.c. w zw. z art. 369 § 1 k.p.c. – k. 92 akt).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. i w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej radcy prawnemu z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). W rozpoznawanej sprawie - biorąc pod uwagę, że apelacja strony pozwanej została oddalona w całości - pozwana powinna zwrócić powodowi całość poniesionych kosztów procesu przed sądem drugiej instancji.

Przy tym, Sąd II instancji podnosi, iż nie znalazł podstaw do zastosowania w sprawie art. 102 k.p.c. Co prawda bowiem, jak wyżej podniesiono, w świetle złożonego przez pozwaną oświadczenia o stanie majątkowym i rodzinnym, jej sytuacja nie należy do najlepszych, jednakże nie jest ona tak zła, aby można było przyjąć, że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności, o jakich stanowi w/w przepis. Przy tym, Sąd zauważa, iż pozwana podniosła, że korzysta z pomocy finansowej swoich rodziców, jednakże nie wskazała w jakim rozmiarze.

Kierując się powyższymi przesłankami orzeczono jak w punkcie II sentencji.